

Sygn. akt III AUa 134/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale G. K. (1), M. S. i K. T.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 października 2015 r. sygn. akt VII U 2694/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 134/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 10 lipca 2014 r. stwierdził, że G. K. (1), M. S. i K. T. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) Sp. z.o.o. w S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek szczegółowo określonymi w decyzji. Zdaniem

organu rentowego, mimo nazwania spornych umów umowami o dzieło, strony nie sprecyzowały w nich w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określiły czynności, które miały być wykonane przez zainteresowanych.

W odwołaniu od decyzji płatnik składek wniósł o ich uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając, że zostały wydane z naruszeniem przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Płatnik zaznaczył, że czynności świadczone na jego rzecz przez zainteresowanych miały indywidualny i twórczy charakter, co w jego ocenie wskazuje na wykonywanie dzieła.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumentację wyrażoną w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniami z 19 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawy z odwołań od wyżej wymienionych decyzji i wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych G. K. (1), M. S. i K. T..

Wyrokiem z 13 października 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (pkt I) oraz orzekł o kosztach (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik składek zajmuje się handlem artykułami przemysłowymi. Centrala znajduje się w S. przy ul. (...), zaś na terenie kraju działa 14 oddziałów spółki. Płatnik składek zatrudnia pracowników na podstawie umów o pracę, umów zlecenia oraz umów o dzieło. Osoby, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne, zatrudniane były przez kierowników placówek w terenie, a następnie wnioski o ich zatrudnienie kierowane były do centrali w S., gdzie kadrowa decydowała na podstawie rodzaju powierzonych do wykonania czynności, jaką umowę – zlecenia czy o dzieło – zawrzeć.

Spółka zawarła z G. K. (1) umowę cywilnoprawną:

- dnia 21 listopada 2009 r. której przedmiotem było: zaprojektowanie i ekspozycja cen i towarów w sklepie (...) -28 w terminie od 21 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 389 zł.

Spółka zawarła z K. T. umowy cywilnoprawne:

- dnia 1 kwietnia 2009 r., której przedmiotem było: stworzenie projektu ekspozycji wystawy towarów w terminie do kwietnia 2009 roku za wynagrodzeniem w kwocie 812 zł,

- dnia 1 maja 2009 roku. której przedmiotem było: zaprojektowanie i ekspozycja cen i towarów w sklepie (...) -20 w terminie do 31 maja 2009 roku za wynagrodzeniem w kwocie 1168 zł.

- dnia 1 czerwca 2009 r., której przedmiotem było: zaprojektowanie i wykonanie wystawy letniej sklepu (...) -20 w K. w sklepie w terminie do 30 czerwca 2009 roku za wynagrodzeniem w kwocie 695 zł.

Spółka zawarła z M. S. umowy cywilnoprawne:

- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych do akcji promocyjnej w terminie od 02.03.2008 roku do 03.03.2008 roku

- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych do akcji promocyjnej w terminie od 11.03.2008 roku do 12.03.2008 roku

- nr(...), której przedmiotem było wykonanie etykiet cenowych w terminie od 22.03.2008 roku do 31.03.2008 roku

- nr (...), której przedmiotem było wykonanie banera reklamowego w S. w terminie od 30.03.2008 roku do 31.03.2008 roku

- nr (...), której przedmiotem było wykonanie etykiet cenowych w sklepie w C. w terminie od 01.04.2008 roku do 01.04.2008 roku
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych do akcji promocyjnej na terenie S., w której to umowie wskazano datę przekazania dzieła na 21.05.2008 roku
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych w ilości 3000 sztuk na terenie S., w terminie od 02.06.2008 roku do 30.06.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych do akcji promocyjnej w terminie od 22.07.2008 roku do 30.07.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem był projekt gazetki reklamowej oraz wykonanie ulotek firmowych w terminie od 01.08.2008 roku do 19.08.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem był projekt gazetki reklamowej oraz wykonanie ulotek firmowych w terminie od 01.09.2008 roku do 30.09.2008 roku,
- nr(...), której przedmiotem był projekt gazetki reklamowej w terminie od 01.10.2008 roku do 31.10.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem był projekt gazetki reklamowej oraz wykonanie ulotek firmowych w terminie od 01.11.2008 roku do 14.11.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie projektu billboardów reklamowych na terenie S. w terminie od 15.11.2008 roku do 10.12.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie ulotek firmowych na terenie G., C., S. do akcji „już więcej nie mogę Ci dać” w terminie od 15.12.2008 roku do 22.12.2008 roku,
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie czapek reklamowych z logo firmy w terminie od 09.01.2009 roku do 16.01.2009 roku,
- nr (...), której przedmiotem było wykonanie koszulek z logo firmy w terminie od 23.01.2009 roku do 30.01.2009 roku,
- nr (...) (...), której przedmiotem było wykonanie logo firmy na samochód dostawczy w terminie od 19.02.2009 roku do 23.02.2009 roku,
- nr (...) (...), której przedmiotem było wykonanie czapek z logo firmy w terminie od 06.03.2009 roku do 09.03.2009 roku,
- nr (...) (...), której przedmiotem było wykonanie koszulek z logo firmy w terminie od 20.03.2009 roku do 23.03.2009 roku,
- nr (...) (...), której przedmiotem było wykonanie smyczy z logo firmy w terminie od 01.04.2009 roku do 14.04.2009 roku,
- nr (...) (...), której przedmiotem było wykonanie koszulek z logo firmy w terminie od 10.04.2009 roku do 16.04.2009 roku
- nr (...) (...), której przedmiotem było zaprojektowanie i ekspozycja cen w terminie od 16.04.2009 roku do 21.04.2009 roku.

Za wykonanie ww. umów M. S. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. mimo zawarcia powyższych umów nie zgłosił G. K. (1), K. T. i M. S. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz nie uiszczył za nich składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy na podstawie powyższych ustaleń, przywołując treść art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581) uznał odwołania płatnika składek za nieuzasadnione. Podkreślił, że przedmiotem sporu pozostawało czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ją ze spółką, generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym.

Przywołując treść art. 627 k.c. i art. 628 k.c. Sąd Okręgowy zauważył, iż przedmiotem umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis. Sąd podkreślił, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji spółka temu obowiązkowi nie sprostała.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, nie można było przychylić się do stanowiska płatnika składek, że

czynności wykonywane przez G. K. (1), K. T. i M. S., spełniały kryteria, o których mowa w art. 627 k.c. Zdaniem tego Sądu umowy łączące płatnika składek z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług. Czynności przez nich podejmowane miały charakter typowych prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym. Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiot spornych umów został ujęty zbyt ogólnie i nie został zindywidualizowany. Nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny, co jest istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) jak dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w optymalnym wariacie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem w przedmiotowej sprawie należało uznać, że w spornych umowach zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. Nadto Sąd pierwszej instancji przypomniał, że ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło tj. umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a tych w spornych umowach brak. Z materiału dowodowego sprawy wynikało w ocenie Sądu pierwszej instancji, że przedmiotem spornych umów było świadczenie przez zainteresowanych określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek, a czynności wykonywane przez nich były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Przedmiotem umów były czynności, które można określić jako nieskomplikowane, powtarzalne, mechaniczne, co pozbawia je cech indywidualnych, wyróżniających i oddala je jakościowo od dzieła, a całkowicie kwalifikuje do czynności faktycznych starannego działania. W związku z powyższym Sąd meriti zgodził się z organem rentowym, że czynności wykonywane przez zainteresowanych nie prowadziły do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie. Brak było w spornych umowach określenia rezultatu w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, a także ustalenia, jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążony rezultat. Charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy G. K. (1), K. T. i M. S. w wywodach płatnika składek nie pozwalał zdaniem Sądu Okręgowego na uznanie, że była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła.

Zdaniem Sądu meriti zainteresowani pracowali dla płatnika składek, wykonując pracę wymienioną w umowach jako usługi, a nie jako dzieło. W ocenie tego Sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie można było abstrakcyjnie interpretować zasady swobody umów. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty Sąd Okręgowy uznał za chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik składek podporządkował cechy umowy o dzieło.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się spółka (...). W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił

1. naruszenie przepisów dotyczących ciężaru dowodu, a to art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez błędne przerzucenie ciężaru dowodu na skarżącego, w sytuacji, gdy to na organie rentowym

ciężył ciężar udowodnienia twierdzeń, co do braku charakteru umowy o dzieło, umów zawartych przez spółkę z zainteresowanymi.

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 245 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez pominięcie wynikającej z tego przepisu zasady, iż z podpisanego dokumentu prywatnego wynika fakt, iż strony, którego podpisały, złożyły zgodne oświadczenia woli

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez błędną i dowolną ocenę dowodów, a tym samym brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, biorąc pod uwagę fakt, iż w sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził jeden dowód, w postaci przesłuchania członka zarządu spółki za stronę, nie przeprowadzając dowodów z jakichkolwiek dokumentów.

4. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, biorąc pod uwagę fakt, że uzasadnienie wyroku jest wyrazem procesów myślowych Sądu przy dochodzeniu do wydania wyroku, w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wyroku wskazane są dowody, na podstawie których doszło do ustalenia stanu faktycznego, których w ogóle Sąd nie przeprowadził, bowiem nie tylko, nie został przeprowadzony dowód z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach rentowych (przy czym tak przeprowadzony dowód naruszałby przepis art. 244 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. w sytuacji, gdy dowód może być przeprowadzany wyłącznie z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, nie zaś całych akt), ale w ogóle dowód, w „postaci dowodu z akty rentowych” nie został przeprowadzony, o czym świadczy treść protokołu z rozprawy z dnia 5 maja 2015 r., jak również nagrań protokołów rozpraw z 11 sierpnia 2015 r. i 29 września 2015 r., zaś w aktach, z którymi zapoznawał się pełnomocnik, brak było postanowienia dowodowego w tym zakresie, wydanego na posiedzeniu niejawnym, które notabene podlegałoby doręczeniu spółce.

5. naruszenie prawa materialnego, a to art. 1 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne, poprzez jego nieprawidłowe niezastosowanie, w sytuacji, gdy nie może budzić wątpliwości, że w toku realizacji umów o dzieło, powstawały utwory w rozumieniu ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, które były następnie przenoszone na spółkę, chronione w myśl przywołanego przepisu, a więc stanowiły one wyraz rezultatu dzieła mającego autorski charakter.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że G. K. (1), M. S., K. T. nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnym, rentowym i wypadkowym, a także o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od płatnika kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja płatnika nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów zakreślonej przez art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd pierwszej instancji wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny w całości podziela zarówno ustalenia, jak i ocenę prawną sądu pierwszej instancji, nie widząc potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie

wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12.). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi inne umowy niż nazwały je strony.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Przy tym, odnośnie zamiaru zawarcia umów o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez zainteresowanych, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. np. wyrok SA w Szczecinie z 20 września 2012 r., III AUa 497/12, także z 11 września 2013 r., sygn. III AUa 225/13)

Odnośnie zarzutów apelacji należy zauważyć, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Jednocześnie wskazać należy na pogląd zaprezentowany przez Grzegorza Koziela w „Komentarzu do art. 627 Kodeksu cywilnego” (LEX 2010, stan prawny 1 sierpnia 2010 roku), w którym autor wyróżnił szczególną kategorię umowy o dzieło - umowę o dzieło autorskie (obejmującą m.in. utwory muzyczne, sceniczne). Tego typu umowy posiadają następujące cechy szczególne: „1) przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest dzieło szczególne, oznaczone jako "utwór"; 2) umowa o dzieło autorskie powinna wskazywać rodzaj utworu, postać jego ustalenia, formę rozporządzania, pola eksploatacji i wynagrodzenie; 3) utwór jest prawidłowo oznaczony, jeżeli przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest rezultat działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w określonej przez strony postaci; 4) zagadnienie ucieleśnienia rezultatów niematerialnych w rzeczy, w szczególności z punktu widzenia odpowiedzialności za wady przedmiotu tej umowy, nie ma pierwszoplanowego znaczenia w wypadku umowy o dzieło autorskie”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy w sprawie jednoznacznie i oczywiście przesądza, że czynności wykonywane przez G. K. (1), M. S. i K. T. nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła, a tym bardziej utworu w rozumieniu ustawy o prawach autorskim. Po pierwsze przedmiotem spornych umów było zaprojektowanie i ekspozycja cen i towarów w sklepie (...) -28 (G. K. (1)), stworzenie projektu ekspozycji wystawy towarów, zaprojektowanie i ekspozycja cen i towarów w sklepie (...) -20, zaprojektowanie i wykonanie wystawy letniej sklepu (...) -20 (K. T.), wykonanie ulotek/ banera/ etykiet/ gazetki promocyjnej/ czapek/ koszulek/ logo na samochód, zaprojektowanie i ekspozycja cen (M. S.). Słusznie zatem argumentował Sąd pierwszej instancji, że już sama treść umów wskazuje na fakt, iż zainteresowani zobowiązani byli starannie wykonywać czynności na rzecz płatnika, a nie

dążyć do stworzenia zindywidualizowanego dzieła o właściwościach oczekiwanych przez zamawiającego. Brak bowiem w treści przedmiotowych umów cech indywidualizujących powierzone prace, a także w ogóle brak jest określonego rezultatu, który mógłby podlegać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Po drugie nie można w żadnym razie stwierdzić jakoby sporne umowy miały na celu stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Utworem jest bowiem przejaw w działalności twórczej o indywidualnym charakterze, a zatem zupełnie niezrozumiałym jest interpretacja przedstawiona przez płatnika, według której np. ulotki, czapeczki czy też smycze, wykonywane dla celów promocyjnych, ekspozycja towarów, czy cen miałyby stanowić indywidualny utwór. Tym bardziej, że w umowach nie określono żadnych przesłanek, którymi kierować mieli się „twórcy”. Ponadto praca powierzona zainteresowanym nie wymagała w istocie żadnych szczególnych zdolności ani uprawnień, zaś umowa o dzieło nie może polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r. II UK 201/12). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pewne czynności określone w umowach, w innych okolicznościach mogłyby stanowić dzieło, w rozumieniu Kodeksu cywilnego, jednakże w zestawieniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjąć należało, że M. S. i K. T. świadczyli na rzecz płatnika regularne usługi mieszczące się w zakresie przedmiotu jego działalności. Wszyscy zaś zainteresowani wykonywali regularnie proste, powtarzalne czynności, które wyraźnie wskazują na okoliczność, iż płatnik był zainteresowany wyłącznie starannym wykonywaniem pracy, co uzasadniałoby co najmniej zawarcie umów o świadczenie usług. Nie można zapominać, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Oczywiście popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu zawarcia takiej umowy nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego, co jest korzystne z perspektywy zamawiającego, ale prowadzi do ukształtowania takiej zależności, iż wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Nie można jednocześnie w takiej sytuacji mówić o zgodnej woli stron, gdyż wybór osób zatrudnianych na podstawie umów cywilnoprawnych często ogranicza się do przystania na warunki podyktowane przez stronę silniejszą lub niepodjęciem pracy w ogóle. Inaczej bowiem należy podejść do umów o dzieło zawieranych przez dwóch profesjonalistów, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, gdy umowy dotyczą wykonywania specjalistycznych „dzieł” o charakterze jednostkowym a zarazem wymagających szczególnych predyspozycji czy warunków, a inaczej do przypadków masowego zawierania przez profesjonalne podmioty umów o dzieło z osobami fizycznymi, których przedmiotem jest wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności, w dodatku wpisujących się w zakres działalności takiego podmiotu. Sąd apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzenia przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak powinno się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że jak już zauważył Sąd pierwszej instancji, to płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego winien był w postępowaniu wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Organ rentowy bowiem zaprezentował własne ustalenia, które poparł przekonującymi dowodami. Płatnik zaś w toku procesu ograniczył się wyłącznie do zaprzeczania ustaleniom poczynionym przez organ rentowy, nie oferując żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Nie można zatem uznać by Sąd Okręgowy „przerzucił”, jak ujął to płatnik, ciężar dowodu niezgodnie z zasadami postępowania. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zaznacza, że postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu ubezpieczeń społecznych stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu, lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy. Po wniesieniu odwołania organ rentowy przekazuje akta sprawy sądowi (art. 477 § 2 k.p.c.). Nie dopuszcza się zatem dowodu z akt organu rentowego, gdyż nie są to akta odrębnej sprawy. Nie jest więc konieczne indywidualne ujawnianie poszczególnych dokumentów z tych akt. Nie zachodzi w tym przypadku sytuacja prowadzenia w sprawie cywilnej dowodu z akt innej sprawy (por uzasadnienie wyroku SN z 1 marca 2016 r. I UK 60/15, także: z 9 grudnia 2008 r. I UK 151/08). Zatem przeprowadzone postępowanie dowodowe należało uznać za prawidłowe i zgodne zarówno z art. 232 k.p.c., jak i 233 § 1 k.p.c., szczególnie w sytuacji bierności płatnika w tej materii.

W zgodzie z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że umowy zawarte z zainteresowanymi nie mogły zostać uznane za umowy o dzieło, względnie o dzieło autorskie, ponieważ brak w nich było szeregu elementów charakterystycznych dla umów o dzieło, przy jednoczesnej obecności wielu przesłanek świadczących o wykonywaniu przez zainteresowanych usług na rzecz płatnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, który stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt 1).

O kosztach postępowania Sąd apelacyjny orzekł na podstawie przepisu z art. 108 § 1 k. p. c., przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 98 k. p. c., w wysokości ustalonej zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, (Dz. U z 2013 r. poz. 490).

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górńska SSA Jolanta Hawryszko